

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21 Lipca 1868.

Wtorek.

Dnia (9) 21 Lipca 1868.

Rano ciepła st.: 15, w połud.: c. st.: 21 Wysokość wody st.: 4, c. 6 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 4 m. 5 Zachód „ „ 8 „ 6	Jutro, Stej Marji Magdaleny w Jer
--	--------------------------------	---	-----------------------------------

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarji Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami. — Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zablockiej.

Jutro w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, i w kapliczce Śgo Kazimierza na Tamee, odbywać się będzie nabożeństwo odpustowe na cześć Stej Marji Magdaleny.

Onegdaj w kościele Śgo Krzyża, przystąpiło do Sakramentu Bierzmowania osób przeszło 200. Udzielał takowego, jak donieśliśmy, JEks. Jks. Popiel, Biskup dyceezji płockiej.

Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmilościwiej zezwolił raczył na wyasygnowanie dodatkowo do udzielonych już 5 tysięcy rub. przez JW. Namiestnika dla pierwiastkowego przyniesienia pomocy poszkodowanym przez wyniki w dniu 6 (18) Czerwca r. b., pożar na Pradze, jeszcze 5 tysięcy rubli, tytułem bezwrotnego wsparcia dla tychże pogorzalców. (Dz. War.)

Magistrat Miasta Warszawy. — Międzynarodowa Komisja Biegłych Wystawy Powszechnej Paryskiej 1867 r. (Jury International), przyznała Magistratowi Miasta Warszawy list pochwalny, za przesłany na też wystawę bruk żelazny.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej zamieszczono rozporządzenie: Dyrekcja teatrów Warszawskich zawarła z Janem Cotty, drukarzem, kontrakt, zatwierdzony przez JW. Jenerała-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, na drukowanie i sprzedaż w terminie od 1 (13) lipca r. b. po d. (13) stycznia 1871 r. afiszy i ogłoszeń o wszystkich widowiskach, koncertach, maskaradach i wszelkiego rodzaju przedstawieniach dawanych z upoważnienia wspomnianej dyrekcji. Stosownie do punktu D § 9 tego kontraktu, przedsiębiorcy Janowi Cotty, nadaje się wyłącznie prawo drukowania za oddzielnem wynagrodzeniem afiszów i obwieszczeń o wszelkiego rodzaju widowiskach, koncertach i zabawach dawanych przez obce i przyjezdne osoby; w tym celu przy udzieleniu pozwoleń na takie widowiska, koncerty i zabawy zamieszczonym będzie warunek, ażeby afisze, programy i ogłoszenia, nie gdzieindziej drukowane były, jak tylko w drukarni Cottego, która przez czas trwania kontraktu tytułować się będzie: „Drukarnia teatrów Warszawskich”. Podając o tem do wiadomości policji dla zastosowania się na przyszłość, polecam poinformować za pokwitowaniem wszystkie osoby urządzające jakiegokolwiek rodzaju widowiska i zabawy, że odtąd afisze,

programy i ogłoszenia, nie mogą dyc gdzieindziej drukowane, jak tylko w drukarni teatrów Warszawskich. O wykonaniu czego z przedstawieniem pokwitowań, donieść kancelarji ogólnej zarządu.

— W rozkazie do policji, zamieszczono następujące rozporządzenia: 1) Polecam komisarzom cyrkulowym, ażeby wszystkim utrzymującym traktjermie, hotele i domy zajezdne, oznajmili za pokwitowaniem, iżby ci z nich, których zakłady wymagają jakiejkolwiek restauracji, przeprowadzili takowe pod wszelkimi względami do należytego porządku, niezawodnie do dnia 15 (27) Sierpnia r. b., po upływie tego terminu, zarządzone przezemnie zostaną szczegółowe rewizje tych zakładów.

2) Mając na względzie, że w obecnej porze gorącej, wszelkiego rodzaju nieczystości ulegając szybkiemu rozkładowi, zarażają powietrze; polecam komisarzom policji, zobowiązać wszystkich właścicieli i rządców domów prywatnych, oraz nadzorców gmachów rządowych ażeby oni, jak można w największej czystości, utrzymywali: podwórza, rynsztoki, śmietniki i kloaki; i ażeby takowe każdodziennie, wcześniej z rana, kazali polewać roztworem koperwasu, pod surową za niewykonanie tego odpowiedzialnością.

3) W uzupełnieniu punktu 4 rozkazu mego z d. 4 (16) Lipca r. r. za Nr. 186, oznajmiam policji dla wiadomości, zastosowania się i ścisłego wykonania, że osoby zostające pod zwyczajnym jako i pod ścisłym dozorem policyjnym, czasowo przebywające w Warszawie, pod względem obowiązku stawiennictwa u rewirowych naczelników i komisarzy cyrkulowych, podlegają takim samym warunkom, jak tutejsi stali mieszkańcy. (Gaz. Polic.)

Rada warszawskiego Aleksandryjsko-Marjińskiego instytutu wychowania panien. — Według decyzji rady warszawskiego Aleksandryjsko-Marjińskiego instytutu, egzamina wstępne uczenie świeżo wchodzących, będą się odbywały od 8 (20) do 10 (22) Sierpnia. Do prośby na imię rady instytutu, dołączają się następujące dokumenta: 1) świadectwo o godności ojca; 2) świadectwo metryczne; 3) świadectwo szczepionej ospy. Oplata za wychowanie uczennic, ubiór i inne warunki przyjęcia, pozostają takie same, jak poprzednio. (Dz. W.)

Przyjechali do Warszawy; jenerał-major Wojniakow, z Petersburga; rzeczywisci radcy stanu Artju-

chow, z Białegostoku; *Storożenko*, z Wilny; — wyjechali zaś: generał-lejtnant *Jasimowicz*, do Brestja; generał-major baron *Raden*, do Wilny; rzeczywisty radca stanu *Bogolubow*, do Zamostja.

— Gdy w początku Lutego r. b., doszły do Warszawy wiadomości, że odłamki obserwowanego w Warszawie d. 30go Stycznia meteorytu, spadły w okolicach Pułtusk i Makowa, Szkoła Główna wydelegowała, jak to donosiliśmy, pp. Tytusa Babczyńskiego, Profesora matematyki i Karola Deike, adjunkta Obserwatorjum dla zebrania na miejscu odłamków i zrobienia przybliżonych obserwacji, według naocznych świadków, aby oznaczyć drogę i chyżość meteoru.

Między innymi oznaczono, że meteor wpadł w atmosferę na linii zenitarnej Strykowa, przebiegł aż do spadnięcia 23 i pół mil geograficznych z prędkością 6,6 mil na sekundę.

Jednocześnie prawie nadeszły do naszej wszechnicy kawałki aerolitu i p. Milicer, preparator Chemii pod okiem prof. Wawnikiewicza, poddał je starannej analizie.

Analiza wykryła najwięcej części magnetycznych i krzemianów, rozpuszczalnych, bądź nierozpuszczalnych w kwasie solnym.

Pan Dziewulski zaś, asystent przy katedrze fizyki pod okiem p. Przysańskiego dziekana, zajął się oznaczeniem ciężkości gatunkowej kamienia.

Ciężkość gatunkową oznaczono średnio na 3,7185, nieco więcej jak podług oznaczenia prof. Haidingera z Wiednia, który badając kawałek przysłany mu z Warszawy przez hr. Ludolfa, konsula, znalazł ciężkość gatunkową 3,660.

Obecnie Szkoła Główna wydała rezultaty owych badań w osobnej broszurze p. t. *Notice sur la météorite tombée le 30 Janvier 1868 aux environs de la ville de Pułtusk*; której atoli niema w handlu księgarskim.

Oprócz ściśle naukowych szczegółów, spotykamy w tej książce niektóre godne uwagi ogółu fakty, jak np. że spadły w nowym Sielcu i podniesiony w 10 minut po spadnięciu odłamek był już zupełnie zimny; że największy znaleziony kawałek waży 7 kilogramów; że w eksplozji mieszkańcy okolic Pułtusk odróżniali ściśle dwa ustępy, t. j. eksplozję podobną do dwóch gromów i drugą, jakby od rotowego ognia pochodząca, oraz inne tym podobne.

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Dymańskiego*, odbędzie się o godz. 10 rano, nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które zaprasza się Krewnych i Znajomych. —4835— (10,939)

— Dnia wczorajszego rozstał się z tym światem, w 18tym roku życia, opatrzony ŚŚ. Sakramentami Karol *Harland*. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 7ej, z kościoła dolnego Śgo Krzyża. —4837— (10940)

— Ś. p. Jan *Tatujewski*, nauczyciel Szkoły Powiatowej w Wieluniu, wczoraj o godzinie 6ej życie zakończył. Obecni w Warszawie syn, córka i wnuk, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na eksportację zwłok, odbyć się mającą w d. 23 b. m. t. j. we Czwartek o godz. 6ej wieczorem, z kościoła Śej Anny na ementarz powązkowski. —4819— (10892)

— Helena *Muszałska*, córka Patrona, rok i 4 mie-

sięcy mająca, zmarła d. 21 Lipca r. b. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 7ej po południu, z domu pod Nrem 2244a ulica Nalewki. —4,843— (10,936)

— Jeszcze w dniu 11 Maja r. b. zmarła w Płocku, ś. p. Emilja z Płuzzańskich *Audran*, przez kilkanaście lat utrzymująca w tem mieście wyższą pensję panien, i przez czas niejaki ochmistrzyni tamtejszego Gimnazjum żeńskiego. Ponieważ dotychczas nigdzie nie zdarzyło nam się czytać doniesienia o śmierci tej zacnej przewodniczki wielu bardzo, dziś już żon i matek, dla ich więc wiadomości podajemy to pośmiertne, acz spóźnione wspomnienie. Żyła lat 53. Pokój jej duszy!

— Dnia 2go z. m., w powiecie zaślawnym (gubernja wołyńska), zmarł Adam *Domaradzki*, obywatel ziemski, w wieku lat 62.

— G — W początkowem wychowaniu, w pierwszym, że tak powiem, posiewie na młodocianą niwę, nader ważną pomocą są umiejętnie ułożone podręczniki i książki elementarne. Trudne podejmuje zadanie, kto z dojrzałym i oświeconym umysłem przystępuje do nakreślenia książki, mającej posłużyć za naukowy przewodnik prostaczkom i dzieciom; im, kto lepiej więc z tak podjętego zadania wywiązuje się, tem zaśluga jego większa. W takich właśnie warunkach skreślony podręcznik, pozyskało nasze elementarne piśmiennictwo w świeżo wydanej książeczce pod tyt: „Krótki przegląd kuli ziemskiej, czyli początkowa nauka jeografji powszechnej.“ Autorka jej, p. Emilja Leja, tak w wydanej poprzednio w tymże zakresie „Historji Polskiej“, jako i w innych powieściowych swego pióra utworach przekonywa, że wyższe dary ducha i umiejętną pracę, postanowiła poświęcić głównie nauczaniu. Zaczny ten, a może najwłaściwszy dla kobiet autorek kierunek, tem godniejszy jest uznania, że p. Leja, trafnem stopniowaniem w wykładzie obranej nauki, jasnością i przystępnością opisywanych przedmiotów, doświadczoną okazuje się być mistrzynią. — Książeczka, którą tą pobieżną zalecamy wzmianką, ułożona w pytaniach i odpowiedziach, nawet w ręku osób, którym wiadomości jeograficzne czas w pamięci zatarł, może być, przy pomocy mapp, dostatecznym przewodnikiem w nauczaniu pierwszych zasad ziemioznawstwa.

— Czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę na angielskie olbrzymie buraki pastewne, które tak gorąco zaleca wiele dzienników gospodarskich (*Illustrirte Landwirtschaftliche Zeitung, Frauendorfer Blätter*). Jak się dowiadujemy z wiarogodnych źródeł, buraki te siane na trochę znawozonym gruncie, nawet po przedplonie, np. rzepaku wczesnym, kartoflach, a nawet do połowy Sierpnia na ścierni żytniej, dosięgają w wadze 5 do 10, a nawet często do 15 funtów; a okazały się być już w przeszłym roku, na wielu gospodarstwach, szybko działającą paszą do tuczenia.

— Słyszeliśmy, że znane powszechnie miejsce przechadzki za rogatkami marymonckimi zwane Kaskadą, ma być puszczone na loteryę.

— W tych dniach dobra Ołtarzew, położone o dwa nacie wiorst od Warszawy, nabył p. Władysław Naimski od p. Hermana Junge, za sumę około stu tysięcy rubli. Browary zaś Ludwika Naimskiego jeden na Nowym świecie, a drugi na ulicy Żurawiej, wraz z domem frontowym trzypiętrowym naprzeciw Kościoła Śgo Aleksandra, nabył p. Herman Jung za sumę około dwustu ośmdziesięciu tysięcy rubli. Browar na

Nowym świecie, był w posiadaniu rodziny Naimskich od r. 1801.

— Przed niedawnym czasem zmarł w naszym mieście jeden z najstarszych wozwodów. Sędziwy ten wiarus od czasu zaprowadzenia wodociągów przeżywał się „woziwino“ gdyż głównie ten produkt rozwoził ze składu komory do piwnic tutejszych handlow.

— Z cyfr podawanych o ilości uczęszczających do miejsc w których pobierana jest u wejścia opłata, zauważyliśmy że największa liczba osób bywa w Tivoli, dość znaczna w Dolinie Szwajcarskiej, u Rappo, w Alkazarze i w Eldorado, a najmniej w muzeum i panoramie, egzystujących na Nalewowskim placu.

— Wystawę prac pozostałych po ś. p. Simmlerze zwiedza codziennie dość znaczna liczba osób. Spodziewaliśmy się jednak większego zainteresowania publiczności, tą galeryą, która obfituje w rzeczywiście arcydzieła. — O ile sobie przypominamy z współczesnych dzienników, wystawa pośmiertna w Paryżu, obrazów Ary Scheffera, ściągnęła przeszło trzykroć stotyście miłośników sztuki. — Warszawa więc mogłaby się zdobyć choć na dziesięć tysięcy... ciekawych.

— Przeciwno nadejści bydlą, zamiast użycia niebezpiecznego trokaru, zalecają środek następujący: Trzeba bydlę oprowadzać i podcinać, aby się dobrze rozchodziło. Potem w 1/4 kwarty zimnej wody łączy 4 łyżki stołowe *Liquor ammon. carb. pyroclous.* i dawać pacjentowi łyżkami, jednakże przestać na chwil kilka, skoro się bydlę zachłyśnie. Co 10 minut można powtarzać podawanie wyżej opisanej dawki, aż nadejście znacznie opadać. Potem z wysokości o ile podobna łać zimną wodę na krzyż bydlęcia, a nareszcie rozpostartą dłonią lekko gnieść w doły kadduna.

— Wczoraj kamienica narożna ulic: Niecałej i Wierzbowej, została osztandarowana, ponieważ ulegnie gruntownej restauracji.

— Wiele osób uczęszczających do kąpeli w łaźniach letnich pod zjazdem, użalało się przed nami na zrujnowane zupełnie schodki z wału po nad Wisłą, nad brzeg tejże prowadzące. W samej rzeczy, są one w złym stanie, w niektórych miejscach po parę stopni brakuje, tak, że trudno bez szwanku je przebyć.

— Dziś o godzinie pierwszej z południa, odbył się w Salach redutowych popis szkoły śpiewu, zostającej pod kierunkiem p. Quattriniego. Przytaczamy tu program tego popisu, szczegółowe zaś sprawozdanie podamy jutro: 1) Terzetto „Semiramide“, pp. Szwarcer, Brzechffa i Dietz. 2) Romanza „Il bravo“, p. Dzierżanowski. 3) Duettino „Marino Faliero“, panowie Brzechffa i Dietz. 4) Cavatina „Traviata“, p. Macharzyńska. 5) Arja „Trovatore“, p. Zabierzowski. 6) Melodja „Forza del Destino“, panna Czujko. 7) Duetto „Il Giuramento“, pp. Brzechffa i Szwarcer. 8) Romanza „L'Ebreo“, p. Dietz. 9) Imprécation „Prophète“, p. Szwarcer. 10) Duetto „Belisario“, pp. Dzierżanowski i Dietz. 11) Romanza „La Juive“, p. Brzechffa. 12) Cavatina „L'Orfana di Ginevra“, p. Esse. 13) Ditirambo Curschmann, pp. Macharzyńska, Brzechffa i Szwarcer.

— Od kilku dni ruch passażerów na tutejszych kolejach żelaznych znacznie się zwiększył. W Sobotę i niedzielę przyjechało kolejami Warszawsko-Wiedeńską i War.-Bydgoską osób 1426, wyjechało zaś osób 1575. Powiększenie się owe niezwykłe ilości podróżnych, wytłumaczyć można pogodą, która wywabia mieszkańców miasta w objęcia wiewskich przyjemności

i zagranicę do wód lub też do miejscowości odzaczających się przepychem wdzięków przyrody.

— Niezadługo podobno ma być wznowione na wielkiej scenie arcydzieło Meyerbera „Hugonoci“, Role „Raula“ ma śpiewać p. Cieslewski. Jeżeli więc myśl podobna urzeczywistni się, wartoby, ażeby p. Cieslewski bacząc na ogrom zadania, nie zaniedbał studjów nietylko nad śpiewem, ale i nad akcją.

— G — Brak poszanowania cudzej własności jest wadą, która nas pod tym względem niżej stawia od miłujących porządek naszych sąsiadów Niemców. Sprzęty, zwierciadła, szyby i ściany w hotelach i łaźniach, choćby najwytorniejsze, nie są wolne od plam, rysów błota i płaskich, a co większa, niemoralnych konceptów. Na takie zniszczenie narażane są i wagony, nawet klass wyższych, na naszych kolejach. Jakkolwiek pisma nasze często już kwestję tę podnosiły, nie zanadto będzie jeszcze ją tu powtórzyć, a może się też poprawimy. Chcę nadto na inny przedmiot zwrócić jeszcze uwagę. Zdarza się, że ktoś podróżując koleją żelazną, przypadkiem czy przez nieuwagę stłucze szybę w powozie i takową następnie spuszcza w ramę, by ukryć zrzadzoną szkodę. Sprawca sądzi zapewne, że koszt wprawienia nowej szyby ponosi Towarzystwo kolei, gdy tymczasem podług obowiązujących przepisów, za zbitą szybę odpowiada konduktor, któremu do obsługi wagon poruczono. Powodując się więc sumiennością, osoby którym się podobny wypadek przytrafi, powinnyby same poczuwać się do wynagrodzenia, bo krzywda zrzadzona tym sposobem oficjalistycznie pobierającemu szczupłą płacę, winę ich podwaja. Niedawno jadąc koleją Warsz.-Bydgoską mieliśmy sposobność słyszeć uzalenie się konduktora na nierzetelność pasażera, który zbiwszy szybę w powozie, znikł szybko ze stacji, by uniknąć tak mało znacznej odpowiedzialności.

— „Nowa Taryfa Celna“, w różnych językach się drukująca, jest obecnie pod prasą i wkrótce ukaże się w handlu księgarskim.

— Obliczono, że pomiędzy 150,000 znanych gatunków roślin, 12,000 jest użytecznych dla człowieka, a mianowicie: 1,350 na pokarm, 200 na napój, 266 wydaje aromata, 88 potaż i sodę, 650 farby, 260 włókna na przedzę, 44 papier, 100 plecionki, 650 trucizny, 50 używa się do fałszowania kawy, 129 do fałszowania herbaty. Ze znanych 278 rodzin botanicznych, 18 niema dotąd żadnej rośliny pożytecznej.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe giełdy W arszawskiej.* Nasze wartości w tygodniu upłynionym na giełdzie berlińskiej pozostawały wyraźnie jeszcze pod naciskiem zapasów bi etów bankowych rosyjskich, poprzednio tam z Petersburga w masie nadesłanych, a dotąd jeszcze nie zużytkowanych, ulegając nowemu choć drobnemu tylko obniżeniu w ogóle 1/8 — 1/4 % wynoszącemu. Tylko premiiwa pożyczka pierwszej emisji obniżyła się o 1/2 % ustępując teraz pierwszeństwo emisji drugiej z kolei do ciągnięcia dążącej, a poniesionej w kursie o 3/4 %. Na giełdzie naszej mało objawilo się zapotrzebowania w wekslach, jako widoczny znak odroczenia naszych interesów przywozowych, skutkiem czego aż do zagraniczne, mimo obniżenia kursów naszych walut w Berlinie, za miast podwyższenia się spodziewanego, obniżyło się na weksle pruskie o 2/3 % (z 122 1/6, 121 2/3 na 121 1/2, 121), na londyńskie o 2/3, 5/6 %, na wiedeńskie o 1, 1 1/3 %, a na parrykie o 3/5 %. Przyczyniła się też po części do tego i ta okoliczność, że się nieco trasowań na Gdańsk objawilo, które są znakiem zawiązania się interesów wywozowych zbożem lub nasionami olejnymi z tegorocznego zbioru pochodzącami. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu większy był stosunkowo od sumy obrotów wekslowych, ale ograniczony za to co do ilości gatunków w tranzakcje weszłych. Jak zwykle,

odmiany kursów naszych walut w Berlinie i zmniejszenie się wysokości azja zagranicznego nie omieszkaly wpłynąć też na kursa naszych papierów procentowych, zwłaszcza przy przewadze liczby sprzedających. Tym więc sposobem przy dość widocznej chęci kupna, listy zastawne w końcu więcej zostały ofiarowane aniżeli poszukiwane, mianowicie w sztukach serii pierwszej, która się o $\frac{3}{4}\%$ obniżyła (z $84\frac{3}{4}$ na 84); sejra druga lepiej się nieco utrzymała, kurs jej jednakże obniżył się o $\frac{1}{3}, \frac{1}{6}\%$ (z $77\frac{3}{4}, 77\frac{1}{4}$ na $77\frac{2}{5}, 77\frac{1}{12}$). Listy likwidacyjne przy codziennych obratach w sumach znaczniejszych, także głównie z powodu napierającej się podaży doznały obniżenia o $\frac{1}{12}\%$ (z $68\frac{1}{20}, 68\frac{1}{4}$ na 68, $67\frac{1}{10}$). Pięcioprocentowych biletów banku Cesarstwa i czteroprocentowych metaliików tylko drobne kwoty były ofiarowane zawsze znajdując łatwy pokup. Pożyczka premiowa pierwszej emisji po poniedziałkowym losowaniu półrocznym schodzi z pola, ustępując pierwszeństwa sztukom emisji drugiej, gotującym się do losowania wrzesniowego. Skutkiem tego kurs emisji pierwszej obniżył się do soboty o $3\frac{1}{2}, 4\frac{1}{4}\%$, a emisji drugiej posunął się o 1, $1\frac{1}{2}\%$ w górę. Z akcji kolei żelaznych wzięto drobną tylko ilość warszawsko-wiedeńskich po kursie o 1—2 rubli na sztuce wyższym, zaś bydgoskie i terespolskie kupowano w sumach większych, płaćąc za bydgoskie o $\frac{1}{3}, \frac{1}{3}\%$ wyżej, a za terespolskie po kursie tygodnia poprzedniego. O akcje kolei rosyjskich dopytywano się wprawdzie, lecz nie było sprzedających, mianowicie nie były ofiarowane; papier ten dawniej na giełdzie naszej bardzo często traktowany, zupełnie do nas teraz nie nadechodzi, zastąpiony będąc akcjami nowszych kolei krajowych. (G. H.)

W Karlsbadzie znajduje się wiersz Kollataja, wyżłobiony na skale:

Gdzie wzrok w koło sięgnąć może,
Tys niezmierny wszędzie Boże!
Widok dzieł Twych duszę wznasza;
Czuję, żem jest częstką Ciebie,
Ziemia, morze, światy w niebie,
Wszystko Twoją moc ogłasza,
Tętnie świat cały Twórcą swoim,
Wszyscy żyjemy w łonie Twojem“.

„Warsz. Dniew.“ pisze: Naczelnik powiatu krasnostawskiego doniósł o pożarze w m. Krasnymstawie w d. 21 Czerwca (3 Lipca), co następuje: Pożar wybuchnął z wewnątrz murowanego domu Zambrzyckiej, w którym oprócz innych lokatorów zamieszkiwał naczelnik żandarmerji powiatów krasnostawskiego i chołmskiego, i znajdowała się kancelarja jego zarządu. Płomień z taką szybkością ogarnął dom cały, że przy niepodobieństwie uratowania czegobądź z ruchomości, spaliły się wszystkie akta i papiery tegoż zarządu, rządowa własność i gotówka rs. 70, jak również wszystkie ruchomości naczelnika na summe do rs. 3,000. Pomimo energicznych środków, przedsięwziętych przez miejscowego naczelnika i działania sikawek, z powodu silnego wiatru, płomień z niewymowną szybkością ogarnął dziewięć murowanych i dwa drewniane domy z zabudowaniami, stojące w jednym rzędzie, a należące do obywateli m. Krasnegostawu: Napolona Halickiego, Pinkwasa Garfinkla, Abusa Goldszmita, Mordki Hajlman, Jana Edelmana, Gustawy Zambrzyckiej i Tomasza Michałckiego. Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma. Spalone budynki ubezpieczone były na 9,130 rs., a strata w niezabezpieczonych ruchomościach wynosi do 14,000 rs. W kronice prowincjonalnej zamieszczona była wiadomość o pożarze zaszłym w d. 30 Maja na folwarku Kopiu należącym do hrabiny Kaboga w gubernji siedleckiej, w powiecie radińskim. Naczelnik tego powiatu doniósł obecnie, że po wyprowadzeniu przez jego pomocnika w wydziale policyjnym pierwiastkowego śledztwa i po wyprowadzeniu formalnego śledztwa przez radiński sąd

policyjnej prostej okazało się, iż wzmiankowany pożar, w skutku którego spalił się lamus i złożone w nim 3,780 garnicy okowity, ubezpieczonej na 2,646 rs., wyniżył z umyślnego podpalenia. Podejrzaną osobę aresztowano i oddano pod sąd. (Dz. War.)

— Wczoraj za Żelazną Bramą, dwóch dorożkarzy, jeden za drugim jadących, przejechali stróża, który zajęty był zmiataniem. Wypadek ten nie zakończył się wszakże, ani śmiercią, ani ciężkiem kalectwem. — Mularz reparując front jednego z domów przy ulicy Miodowej, spadł z drabiny i mocno się potłukł.

— W dniu zaonegdajszym, w fabryce Temlera, pod Nrem 2310, dziesięcioletni syn służącej, Karol Siwiec, w czasie nieobecności starszych, zbliżywszy się do maszyny dla rznienia szezki, podniósł nóż czyli kose, skutkiem czego uciał sobie dwa palce u lewej ręki. — Jan Simon, robotnik w fabryce drutu pod Nr 1147, przez nieostrożne obejście się przy maszynie, postradził palec mały u lewej ręki, a drugi mu zgniotło. — Sura Moszkowicz starozakonna, handlarka owoców, lat 55 licząca, pod Nr 1090a zamieszkała, poczuła się słabą i niezdolną dojsć do mieszkania, upadła w sieni i nagle umarła. O wypadkach tych, sądy właściwe zawiadomiono i zarządzono dochodzenie ze strony policyjnej. — Dorożkarz Nro 433, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, skaleczył w nogę przechodzącą zonę urzędnika. Dorożkarz został aresztowany dla ukarania według prawa. — W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., skradziono Józefowi Ciepłowskiemu, w domu pod Nr 2999 zamieszkałemu, dwa zegarki, złoty i srebrny z brązowymi łańcuszkami, jak również pieniędzmi w gotówce rs. 500. W trakcie prowadzonego śledztwa, Ciepłowski stawił się onegdaj w policyjnej i oświadczył, że zegarki i pieniądze zwrócone mu zostały w całości przez pośrednictwo księdza, z nazwiska mu niewiadomego. — Dnia 6 (18) Lipca, z mieszkania p. Pietrowa Audytora, w domu pod Nr 453, skradziono bieliznę oznaczoną cyframi M. P., łyżki srebrne, stołowe i od kawy, rewolwer amerykański o sześciu strzałach, kinał i cygarnicę platerowaną. Dla wykrycia tej kradzieży, przedsięwzięto stosowne środki. (Gaz. Polic.)

— W dniu 6/18 Lipca dopełniony został drugi wr. b. zakup dzieł sztuki do rozlosowania w miesiącu Grudniu t. r. pomiędzy Członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, i zakupione zostały obrazy następujące: 1) Gryglewski „kaplica Batorowska“; 2) Pilatego „Karowanie drzewa w Wisły“; 3) Sypniewskiego „Bitwa pod Warną“; 4) Brzozowskiego „Smoleń“; 5) Kurelli „Michał Anioł“; 6) Szermentowskiego „Powrót z pola“; 7) Marszewskiego „Góry nad czarnym stawem“.

— P. Tomasz Le Brun, autor kilku komedji, ogłoszonych w tym czasie drukiem, napisał nową jednoaktową prozą, pod tytułem „Rozwód“.

— Z powodu zaproszenia towarzystwa archeologicznego krakowskiego na kongres archeologów, mający się odbyć w połowie Września w Bonn, toż towarzystwo uchwaliło zaprosić na reprezentanta swego hr. Aleksandra Przeździeckiego.

— Kop. 20, niesłusznie nadebrane odemnie, za wynajęcie lornetki w teatrze Rappo, składam dla ubogich. Ogłaszając ten fakt, mam na celu ostrzedz uczęszczających do teatru Rappo, że za wynajęcie lornetki płaci się kop. 30, a nie kop. 50 jak niesłusznie odemnie

pobrano i dopiero na moją reklamację do kasy, zostało mi zwrócone przez usługującego.

— Dwaj pracujący w pewnym zakładzie, w Radomiu pp. Leon T.....ski i Adam G.....d, w skutek nieporozumienia, umówili się, że ten kto się winnym okaże, złoży 2 ruble na budowę kościoła na Grzybowie. Pierwszy z nich to jest: Leon T.....ski, przegrał sprawę, więc drugi to jest: Adam G.....d, otrzymaną odeń kwotę złożył w „Redakcji Kurjera Warszawskiego“, na cel powyżej wyrażony.

— Wczoraj w Kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w obec rodziny i licznych przyjaciół odbyło się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Włodzimierza księcia *Czetyrtyńskiego*, zmarłego w 39 roku życia. Mszę wielką i kondukt na około katafalka celebrował JKs. Kanonik Habielski.

— Z *Lublina*. P. Nowaczyński fotograf z Lublina wyjechał w podróż artystyczną do Nowej Alexandryi i Kazimierza. — Welny na wadze miejskiej w Lublinie odważono do d. 4 b. m. pudów 6000, fun. 21. Teatr amatorski dany w d. 27 z. m. na dochód niezamownych uczniów kończących w r. b. kurs gimnazjum tutejszego przywiózł czystego dochodu rsr. 178 kop. 60. — Dnia 1 b. m. i r. w Janowie Lubelskim zmarł w wieku lat 50, Konstanty *Klimowicz*, sekretarz biura Naczelnika Powiatu tamtejszego. *Kur. Lub.*

— Donoszą nam z *Lublina*: „Kurjer Lubelski“ ma przejść w inne podobno ręce i toczą się o to układy. I zapewne nie byłoby to bez korzyści dla tego pisma. Poczerniały świeże siły, znalazłoby ono może liczniejszych prenumeratorów, których obecnie posiada zbyt szczupłą liczbę, i zaledwie stać może o własnej mocy. Po kilku ulewnych deszczach znów mamy suszę, która zresztą nie jest złą na czas zniw, a te się już na dobre rozpoczęły. Zbiory zdaje się nie będą tak biedne, jak obawiano się. Lubelskie jak ma rozmaitą fizjonomją w różnych swych miejscowościach, tak też i co do urodzajów przedstawia się z tą samą rozmaitością. Bliżej Lublina oziminy wyglądają pięknie; ku południowi, gdzie się grunt wali i piętrzy górami, tam oziminy są gorsze, zwłaszcza, gdzie głębokie śniegi długo leżały i spowodowały wielkie masy wody. Jarzyny także ucierpiały, ale znów od wielkiej suszy, a grochy i tataraka miejscami zupełnie wypalone.

— Z *Solca*. W bieżącym sezonie przybyło tu przeszło 100 rodzin, miejsca jednakże jest jeszcze i na drugie tyle. Dzięki nowej administracji, ceny lokalów są bardzo przystępne (od 10 do 30 kop. za jeden pokój). Łazienki odznaczają się wzorową czystością i porządkiem umeblowaniem. Ceny artykułów żywności są obecnie wcale niewygórowane. W restauracji miejscowej dostać można zdrowy i smaczny obiad za kop. 40—45 od osoby; oprócz zaś pokarmów dla ciała, są w niej i pisma perjodyczne, oraz szachy. Administracja pomyślała również i o rozrywkach dla gości, codziennie rano u zdroju, a wieczorem w ogrodzie gra muzyka, dwa razy znów w tygodniu odbywają się zabawy tańcujące. Od 15 b. m. truppa p. Raszewskiego z Tarnowa, daje przedstawienia sceniczne.

W przyszłą niedzielę d. 19 b. m. dorocznym zwyczajem odbyć się ma loteria fantowa na korzyść miejscowego szpitala Śgo Edwarda, a zabawa ta zakończona będzie baleń i przedstawieniem teatralnym. Jeżeli restaurowanie miejscowej świątyni pańskiej, godzi się

nazwać udogodnieniem dla przybywających tu osób, to i ten fakt notujemy, że kościół miejscowy gruntownie jest reparowanym, a sygnatura na tymże, czemu dziwnym się ubraną została, zapewne według gustu blacharza, w bujające się dzwonki i łańcuszki blaszane, jakby pagoda chińska. Trakt bity (szosse) ze Stopnicy przez Zborów, w części już dokonany, usypywanym jest ciągle, a skoro ukończony zostanie, to z Warszawy aż do samego Solca szosą przyjechać będzie można.

— Ze *Szczawnicy*. Poznawszy w ciągu dwutygodniowego pobytu, codzienne życie tutejszych kąpielowych gości, pospieszam z odpowiednim sprawozdaniem. Wstaje się tu ze snu o godzinie 7ej z rana; jest to zwyczaj przyjęty prawie przez ogół. Następnie każdy z chorych dąży z domu do źródła przepisane sobie przez lekarza. Spaceruje się na przestrzeni od Miodzusia do źródeł Józefiny lub Stefana. Niestety jednak na całej tej przeznaczonej do przechadzek przestrzeni, niema dotąd ani jednej dla pragnących spoczynku, ławki. Brak ten ławek, dziwnie się nawet wydaje nielogicznym; gdyż chorzy przybywający do Szczawnicy po większej części, cierpią na piersi. Przyszędłszy do źródła, spragnieni muszą z powodu niedostatecznej ilości szklanek, czekać dość długo na podanie wody albo zętycy, której też bardzo często brakuje. Po wypiciu leczniczych nektarów, zwykle idzie się na kawę do restauracji Szmidta lub Garana, albo też do domu. Po śniadaniu kto ma ochotę i kalosze, może się przechadzać po ogrodzie pana Szalaja; kalosze są koniecznością, gdyż na przestrzeni od źródła do ogrodu można ugrząść w błocie. Ogród wszakże jest bardzo starannie utrzymywany i oprócz ozdobnego wodotrysku, estetycznie urządzonej kłabów, pod każdym cienistym drzewem, posiada wygodne ławeczki. Z ogrodu po przechadzce parogodzinnej, która na świeżym powietrzu zwykle budzi apetyt, wszyscy rozchodzą się na obiady, któremi mówiąc nawiasem trudno się objeść i niepodobna delektować. Jedynym sposobem lepszego obiadowania jest stołowanie się u Garana. Po obiedzie Szczawnica zmienia zupełnie swoją fizjonomję. Wszyscy powyswieżeni i w strojach od Niedzieli zbierają się na Miodzius na muzykę dość przyjemną, na gawędkę, albo też dla czytania dzienników tutejszych i zagranicznych. Około 9ej wieczorem następuje ogólna wędrówka narodów na spoczynek. Wczesne to jednak rzucanie się w objęcia Morfeusza, dziwić nikogo nie powinno. U wód człowiek żyje pod rygiem kodeksu higieny i za nieuszanowanie onego płaci następnie niewolą w łóżku albo gorzej, bo snem bez marzeń w trumnie. Na zakończenie niniejszego sprawozdania, ośmielam się zaproponować tutejszej administracji, ażeby raczyła na alei łączącej Miodzius z głównymi źródłami, kazać ułożyć chodnik. Dogodność podobna nie przedstawia w wykonaniu żadnych trudności, ponieważ i ręk do pracy, jest tu dosyć i kamieni więcej niż... guldenów. Zresztą zdaje się, iż administracja Szczawnicy powinna usilnie starać się o zwycięstwo komfortem i taniością nad Salzbrunnem i Franzenshalle.

— Z nadesłanej nam pierwszej listy gości zdrojowych przybyłych do Szczawnicy od d. 25 Maja do 5 Czerwca r. b. dowiadujemy się, że leczyło się tam 509 osób, składających 278 rodzin. Chorą która przybyła z najodleglejszej miejscowości, dla poratowania zdrowia do Szczawnicy, jest p. Feuersztein Jetta, żona zło-

tnika z Ameryki. Najliczniej zaś reprezentowaną rodziną jest rodzina pana Jana Garana, który z Gorlic przybył mając ze sobą 7 kuzynów i 10 osób służby.

— P. Modzelewski zarządzający towarzystwem artystów dramatycznych prowincjonalnych, bawi obecnie z tem towarzystwem w Staszowie.

— Donoszą nam z *Łowicza*, iż na tamtejszej stacji kolei żelaznej dnia 19go b. m., przy łączeniu wagonów, robotnik Jakób Wilk, wplątawszy nogę na łańcuchu, pociągnięty przez pociąg, na miejscu życie zakończył.

— Z *Krakowa dnia 14 Lipca*. Wczoraj na komorze granicznej na Baranie nadzwyczaj wielkie ilości zboża znalazły się niespodzianie, gdyż to pora zbioru, gdzie trudno odrywać rąk od pracy. Takiego jak wczoraj dowozu nie było jeszcze w tym roku. Chciano widocznie uprzętać się z dawnym zbożem, żeby dla nowego zrobić miejsce, a może i po części z powodu długiego ociągania się właścicieli dóbr w Królestwie Polskiem, którzy odrzucali ofiarowane sobie nieraz Rsr. 5 kop. 40 za pszenicę, a Rsr. 6 za żyto. Dziś zaś, przeczekawszy długo, przystają po Rsr. 6 kop. 30 do Rsr. 6 kop. 75 za pszenicę, a Rsr. 3 kop. 75 do Rsr. 4 k. 20 za żyto. Narzekają często producenci, że handel zbożowy zostaje w rękach małej liczby spekulatorów starozakonnych, lecz nie baczą na to, że im samym nie dostaje pierwszych elementarnych wiadomości handlowych, i że nie idą z biegiem wypadków, aby mogli z nich wnioskować o kombinacjach targowych. Ze się temu lub owemu zdarzyło kiedy zyskać na przeczekaniu, więc czekają wtedy, gdy nie są nagłeni do sprzedaży brakiem gotówki. Rzucili się tedy wczoraj na raz wszyscy do wyprzedzania dawniejszych zapasów zboża, a jeden o drugim nie wiedział, każdy mniemając, że sam tylko przybędzie na targ. Dla tego ceny ogromnie spadły, a sobie tylko przypisać muszą spadek, bo się wyścigali jakby grali na giełdzie. Sprzedano blisko półtora tysiąca korcy żyta po Rsr. 3 k. 45 do Rsr. 3 kop. 75, a przednie na wagę 225 funt. ros. odchodziło po Rsr. 3 kop. 97 1/2 do Rsr. 4 kop. 12 1/2. Pszenicy wystawiono wiele na sprzedaż próbkami w partjach, po sto lub dwieście korcy, a płacono ją po Rsr. 6 do Rsr. 6 kop. 60, a w ziarnie wyborowym na wagę 237 funt. ros. po Rsr. 7 kop. 5 do Rsr. 7 k. 20.

— Dobra szlacheckie Czeluścin w W. Ks. Poznańskiem, w powiecie Krobskim położone nabył od p. Władysława Stablewskiego p. Krapff z Bremy za 170,000 talarów. Areal tych dóbr wynosi 3084 morgów ziemi.

— Kraków ma obecnie olbrzymkę z Węgier, liczącą 6 stóp wzrostu, a 3 centnary wagi, która w budzie na placu przedratuszowym, pokazuje się wraz z karłem i albinosem.

— Dnia 18go b. m., przypadła pamiętna rocznica pożaru miasta Krakowa w roku 1850.

— W Poznaniu nowy dworzec centralny z budują na terytorjum wsi Wilda.

— Ż. Odolanowa, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, dnia 15go b. m. O ile sprzętowi siana służyła pogoda, o tyle żniwom żyta dotąd przeszkadzały deszcze. Niektóre żyta leżą już od dwóch tygodni na pokosach. Nic więc dziwnego, że słońca szcerniała, a ziarno poczyna porastać. Siana mamy w tym roku znacznie więcej niż zeszłego. W około naszego miasteczka stoją setki stogów, jakby w ty-

ralierkę porozstawianych. Głównie Kalisz, Pleszów i Ostrów, zakupują nasze siano.—Z *Pobiedzisk* piszą: Pojawia się u nas tu i ówdzie choleryna.

— W Poznaniu zmarł Zygmunt Tayler, uczeń farmacji, oraz dnia 14 b. m. zmarli: Anna z Sadowskich Wiczyńska i Anna z Rościszewskich Wilandt.

— Z dniem 7 b. m. otworzono w Śremie w W. Ks. Poznańskiem ukończoną gazownią, z kąd rozchodzą się podziemne rury do domów i publicznych gmachów, tudzież latarni Nowego miasta, i wieczorem dnia tego, po raz pierwszy zaczął się palić gaz petrolejowy, wydobywany z resztek i odpadłości oleju skalnego, który się ma palić jasnym i białym płomieniem, mniej kosztującym, niż gaz z węgla kamiennych wyrabiany.

— W tych dniach opuściła prasę, wydana staraniem i nakładem Stan. z Pochoskich M., broszurka, pod tytułem „Dobra Kucharka“, ucząca tanio smażyć i sporządzać potrawy. Nadto zawiera ona znaczną ilość przepisów, na co głównie uwagę zwraca jej tytuł. Cena tej broszurki przystępna, zawiera ona 72 stronnic, a kosztuje tylko 9 1/2 kop. (19 groszy). —4808—

— Redakcja „Kółka Domowego“, przeniesioną została na ulicę Królewską, Nr 37 (nowy). Załatwiają się interesami od godz. 4ej do 6ej z południa, wyjąwszy Niedzieli i świąt uroczystych. —4689— (10603)

— W przyszły Poniedziałek to jest dnia 27 b. m. w Eldorado przy ulicy Długiej, towarzystwo śpiewaków Paryżkich, da przedstawienie na dochód P. Clary Lamy. Biletów na miejsca numerowane, nabyć można w mieszkaniu benefisantki, hotel Drezdeński Nr 16. —4838—

— Doktor Władysław *Winnicki* mieszka obecnie na rogu ulic Żelaznej i Chłodnej pod Nr 927 lit. d. nowy 21, gdzie stacya omnibusów. — Chorych przychodzących na poradę przyjmuje od 3—5 po południu. (1—1) (10945) —4828—

— Doktor Zenon *Winnicki*, przeniósł mieszkanie na róg ulicy Kozłej i Nowego-Miasta, Nr. 341, nad apteką, na 2-m piętrze, gdzie przyjmuje chorych, wyjąwszy Środy i Soboty, od godziny 2-jej, do 4-jej po południu. (1—3) —4801—(10,874)

— Prof. Dr *Luczkiewicz*, zajmuje obecnie mieszkanie przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nr 12, w domu Wej Żwan. (3—3) —4722—(10,676)

— Doktor *Mülhausen* mieszka obecnie przy ulicy Grzybowskiej Nr 1056 (nowy 11). —4667— (10584) (3—3)

— Dr Władysław *Szancer*, przeniósł swoje mieszkanie z domu Kowalewa, do domu Wgo Goldweitz'a, przy rogu ulicy Śto-Jerskiej, wprost dawnego swego mieszkania. Wchód od Nalewek. (3—3) —4634—(10,526)

— Feliks *Arendt*, Dentysta, po powrocie z zagranicy, przyjmuje cierpiących na zęby w lokalu przez siebie zajmowanym przy ulicy Królewskiej, o czem ma honor zawiadomić publiczność, szaczącą ją go swoim zaufaniem. —4746— (2—3)

— Kazimierz *Kalinka*, Adwokat, przeniósł kancelarję pod Nr 484a, dom Wgo Skińskiego, ulica Miodowa. —4806—(10,869)

— Szkoła prywatna męzka dwu-klassowa.— B. Nauczyciel Gimnazjum, utrzymujący obecnie szkołę męzką prywatną przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 497, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców, iż szkołę ta-

kowa przeniósł z d. 8 b. m. na ulicę Bednarską, do domu Po-Karmelickiego pod Nr 2677 i że kurs nauk rozpoczyna z d. 1 Sierpnia, przyjmując tak przychodnich, jako też i pensyonarzy.

Michał Łopuski.

—4733— (2—3)

— Apteka wraz z domem massiw muirowanym parterowym, jest do sprzedania w m. Tarnogrodzie pow. biłgorajski guber. lubelska. Wiadomość w składzie mater. aptecznych W-go L. Spiessa, obok Kannoniczek.

—4816— (10.883)

— Maurycy Landau, Dentysta wykwalifikowany, praktykujący przez dłuższy czas w najznakomitszych klinikach dentystycznych za granicą, i opatrzony dyplomem Szkoły głównej Warszawskiej, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż mieszka tymczasowo w hotelu Polskim i przyjmuje chorych od godziny 9-tej do 6-tej po południu. Biednym udziela pomoc od god. 8-ej do 9-ej rano *bezpłatnie.* (10943)—4821— (1—3)

— Wystawa składu wyrobów żelaznych pp. Brauna i Geyera, na Krakowskim-Przedmieściu, urozmaiconą została świeżo sprowadzonymi towarami. Szczególnie zajmują zatrzymujące się przed tą wystawą gospodynie, nader praktyczne przedmioty do kulinarnego użytku. Firma pp. Brauna i Geyera od początku swego istnienia, stara się o zadowolenie swych kuzynów, trwałemi i gustownemi towarami, oraz przystępną ich ceną. Z nowości w tym składzie widzieliśmy między innymi, bardzo dowcipnej konstrukcji i mocne pałapki na myszy, oraz ogromną kolekcję reputowanych angielskich igieł.

—4,848—

— Magazyn ubiorów męzkich Ignacego Borhowskiego przeniesiony został do domu W. Piotrowskiego (dawny Potkańskie) przy ulicy Długiej naprzeciw hotelu Polskiego Nr. 557 o czem na honor zawiadomić Publiczność zaszczycająca go swoim zaufaniem.

(10944) —4823— (1—3)

— Lokal do wynajęcia każdego czasu po Restauracji, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1258a, gdzie apteka Koopego, świeżo wyklejony i olejno pomalowany, składający się z 6-ciu pokoi, kuchni, 3-ch piwnic, drwalni, oraz ogrodu dużego, w którym znajdują się cztery altany, z tych jedna mieściła w sobie bufet z bilardem. Wiadomość w aptece.

(1—4) —4814—(10.884)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jakkolwiek podróży ks. Napoleona, jak on sam, tak i gazeciarze, usiłowali nadać cechy zupełnej bezbarwności, wszelako dziś tu i owdzie zaczynają wychodzić na jaw jej owoce. I tak naprzykład, od czasu odwiedzin księcia w Bukareszcie, książę Karol i jego ministrowie pokazują się nader pojednawczo usposobionymi i nader życzliwymi dla Austrii. Pominawszy już zadowalniające objaśnienia, udzielone w nocie adresowanej do barona Edera, oraz wynagrodzenie przyznane poddanym austriackim, zwrócimy tylko uwagę czytelników, że minister Bratiano, bezzwłocznie po odjeździe księcia, dał deklarację na piśmie, jakiej do tej chwili napróżno się domagano, iż wygnani z swych domów poddani austriaccy, mogą do nich powrócić. Ale nie koniec na tem. Na wyraźny rozkaz księcia Karola, wynagrodzenie żądane przez Austrię, za karabiny, które zebrała dla siebie gwardja narodowa w Baku, zostało w zupełności przyznane. Rzecz idzie o 2,375 sztuk broni po 3 1/2 dukatów i 185,000 sztuk

ładunków po 6 par. Aż dotąd p. Bratiano wzbraniał się płacić, a co najwięcej, chciał płacić tylko za te karabiny, które oddano do rządu po zrabowaniu magazynu, to jest około 1,500 sztuk.

Z Rzymu donoszą o ciągłych burzach i niepogodzie, niedozwalającej wojskom papieża odbywać ćwiczeń: oprócz tego, wojsko to obozujące na hannibalewem polu, znajduje się w najsmutniejszym położeniu. Nie pomyślano bynajmniej o zabezpieczeniu mu warunków zdrowia i dobrobytu. Nietylko nie osuszono gruntu, na którym obóz się mieści, za pomocą drenów, ale nawet nie urządzono ścieków dla odpływu wody. Żołnierze nie mają innego schronienia nad namiot, wcale niedostateczny. Namioty officerskie są nieco lepsze. Urządzono wprawdzie ambulans na pięćdziesiąt łóżek, ale dziś już liczą chorych na setki, i w mieszkańcach panuje obawa, iżby za powrotem na zimowe leże, wojsko nie przyniosło z sobą tyfusu, albo cholery. To też zbiegostwo rozwinięte na wielką skalę i musiano aż rozciągnąć wzdłuż całego obozu kordon żandarmów, ażeby mu przeszkodzić.

Podatek kuponowy ściągnięty został w d. 1 b. m. Niejeden kwaśną zrobił minę, wszelako, co się tyczy ogółu, ten poddał się konieczności bez szemrania i poniósł swoją ofiarę, wiedząc, na jaki cel ją ponosi. Postępowa praca zabezpieczająca swobodę sumienia i nauki, zupełne zerwanie z biurokratycznymi tradycjami, warte są poświęceń.

„Italia“ donosi, że w Porto Maurizio uwięziono 2ch hiszpanów przybyłych tamże przed niedawnym czasem z Nizy. Obwinieni są oni o werbowanie do powstania w Hiszpanji, o rozdawanie pieniędzy i patentów i rozszerzanie buntowniczych proklamacji do narodu hiszpańskiego i hiszpańskiej armji. W tem uwięzieniu „Italia“ widzi rozwiązanie zagadki, dlaczego ostatniemi czasami krążyły wieści o werbunkach we Włoszech.

(Ind. Bel., Köln. Ztg., Journ. des Déb).

Przypowiadka o Macieju.

Maciej, co fałsz i chciwość miną skrywa słodką, Szedł sobie raz ulicą z kuzynką i ciotką, Szczęse tam asfaltowych chodników nie dali, Więc ciotka, co już z wiekiem władzę w nogach traci, Potknęła się o kamień i padła, a Maciej Zamiast ją podnieść, poszedł pogwizdując dalej.

„Wstydz się“, woła ciotka „bez serca człowiecze, Wstydz się, nie mieć litości nad najbliższą krewną...“

„Nie dziw się ciciu“, na to kuzynka jej rzecze, „Gdybyś była rubelkiem, podniósłby cię pewno.“
Vobis.

Z DZIECIĘCEGO ŚWIATA.

Ojciec.—Uściskaj mnie Zosiu, ale tak z całej siły.
Zosia (osoba licząca trzeci rok) —O! nie, nie mogę, bo by Ojca zabolalo.

— Nakładem Księgarni Kaufmanna, wyszła z druku trzecia i ostatnia broszura Dra Levittoux, pod tytułem: **Głos wolającego na puszczy**, w obec homeopatów z Lublina. — Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Cena kop. 15

Tegoż autor, wyszły dwie broszury: „Kilka słów w obronie nauki i prawdy,“ i „List otwarty.“ Cena każdej kop. 15.

WINO Szampańskie z Wystawy Parzyckiej medalowe z plombą, Teofila Roederer w Reims nadeszło już do Handlu Sowińskiego i Szulca, dawniej E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd. — Tenże handel otrzymał Wino piolunkowe oryginalne Vermouth di Torino w całych i półbutelkach. (1—2) —4831—10,946

Ceny znacznie niższe, w Łazienkach wanych **Łazienkami Kozłowskiego**, przy ulicy Rybaki. Łazienki kąpielowe i łaźnia parowa Kozłowskiego, oddawna znana Łaskawej Pabli czności z dobrego urządzenia i dobrej obsługi, zostały odnowione i gruntownie odrestaurowane. Używający łaźni parowych jako środek leczniczy, uznają parę tej łaźni za wyborną. Asfalty chodnik przez całą długość ulicy Mostowej i także chodniki w dziedzińcach łaźni, stanowią nowe udogodnienie komunikacji. (1—1) —4807—(10,878)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **Wystawa obrazów s.p. Simmlera** w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwarta jest z wyjątkiem Czwartków, Niedzieli i Świąt, codziennie od godziny 9ej rano do 2-giej po południu.

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komiecznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (1—25) —4840—(3544)

— **Dolina Szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6 1/2, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYM-FONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

- Jutro** między innymi utworami wykonane zostaną:
1. Jubel Ouverture, K. M. Webera.
 2. Bürgerweisen-walzer Straussa.
 3. Elsa's Brautzug z opery „Lohengrin,” Wagnera.
 4. Erinnerung an Warschau, Potpourri Bilsego.
 5. Muzyka do „Snu nocy letniej,” Mendelsohna Bartholdi.
Uwertura. Scherzo. Nokturno. Marsz weselny.
 6. Uwertura do „Fausta,” R. Wagnera.
 7. Czardaś, balet do opery „Duch Wajewoły,” Grossmanna.
 8. Moment musical, Fr. Schuberta.
 9. Serenada Haydna.
 10. Au der schönen, blauen Donau, walc Straussa. (4833)

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE z muzyką i śpiewami, **DZIŚ** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nro 1379. Program na dziś: **1) Wenn gehört die Frau?** — **2) Pott ist tot** oder **Die Geistererscheinung** — **3) Der Bummler**. —4834—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem

TEATR RAPPO, dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem. (7) —4626—

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogróźnie, a w razie niepogody w sali. —Początek o godz 8. —4802—
Program na dziś: **1) Auf dem Heirathsbüreau** — **2) Receipt gegen Schwiegermütter**. **3) Das Fest der Handwerker**. — Jutro benefis P. Sackmann. —4832—

Na Placu Nalewki, wprost Cukierni, dziś i codziennie, od godziny 10ej rano do 10ej wieczorem, **ARTYSTYCZNA PANORAMA L. Żulickiego**. Wejście Kop. 15. Dzieci placą połowę. —4787—(10876)

W CAFÉ RESTAURANT na Nowym Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyżkiej **Dziś na kolację Rosbeft**. **Jutro na śniadanie** Pieczeń wołowa z różną. **W każdej porze** wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy. **Obiady** po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej. Od godziny 8ej z rana **KAWA** ze śmietanką i **HERBATA**. — **MLEKO** prosto od krowy, rano i wieczorem. Przyjmują się **Obstalunki** na miasto. —4788—(3374)

Teatr Rozmaitości. Jutro: **Helena de la Seiglière**

KURS GIELDNY WARSZAWSKIEJ
Dnia 21 Lipca 1868 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Kubie i kop:	sr.
Pół imperjały Rosyjskie	rs. 6 k: 03	—	—
Dukaty Holenderskie	rs: 3 k: 45	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, 1 s. za rs: 100.	83	67	83
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	77	67	77
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	10	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	131	50	131
z r: 1866	132	50	131
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	61	—	60
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:	90	—	88
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88
Akcje Fabryczno Łódzkie	—	—	—
Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs: — k: 32 1/2			
Od Likwidacyjnych kop: 56 2/3			
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 121 1/2 — 120 1/2			
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 45 — rs: 7 k: 44			
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k: 95 rs: 88 k: 50			
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs: 108 1/2 — rs: 108			

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 20 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs: 7 k: 80 do rs: 8 kop. 70; żyta od rs: 5 k: 17 do rs: 5 k: 75; owsa od rs: 3 k: 15 do rs: 3 k: 30; gryki od rs: — kop: — do rs: — k: —; kartofli od rs: 1 kop: 80 do rs: 1 kop: 95.

Okowity płacono dnia 20-go Lipca, za wiadrod od rs: 4 k: 14 do rs: 4 k: 20 za garniec od rs: 1 k: 35, do rs: 1 k: 37.

Cenzury Rządowej. — Redaktor, Wacław Szymonowski.

DODATEK.

Wiadomości Księgarskie.

Nakładem Składu Nut Muzycznych GEBETHNERA I WOLFFA,

(w W A R S Z A W I E,

wyszły następujące nowości muzyczne:

Czerny Charles: L'art de delier les doigts. (Die Schule der Fingerfertigkeit). Extraites de l'oeuvre 740. Nouvelle edition. 24 Etudes pour le piano. Livr. I et II a Rs. 1 Kop. 20.

Buekgaber Jean, op. 672 Les plus beaux yeux. Melodie de Stigelli transcrita pour le piano. Kop. 60.

Stevich F. L., op. 1. Une fleur sur le tombeau de Frederic Chopin. Trois Mazourkas composees pour le piano-forte. Kop. 75.

Nuty powyższe znajdują się do nabycia we wszystkich Składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji. (1-5) 4810

Książka pod nazwą: **Koronacja Matki Bożej na Jasną Górę**, przez ks. St. Ulaneckiego nakreślona, obejmująca historję łaskami słynnego obrazu, opis Jasnej Góry i modły do Matki Bożej tam zanoszone, wraz z trzema pięknymi drzeworytami, jest do nabycia w księgarniach, Gebethnera i Wolffa i innych w Warszawie i na prowincji, po kop. 20 egzemplarz.

Tamże do nabycia: **Koronacja Matki Bożej w Miedniewleach** kop. 5; **Przemienienie Pańskie** kop. 5; **Utarczka duchowa** kop. 30; **Imię Jezus** kop. 15; **Młodzian seraficzny** kop. 5; **Serce Jezusa w Sakramencie pokuty** otwarte kopie-
lek 30. (12-29) —3835—

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 15 (27) Lipca r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, na koszt i resicco terażniejszego dostawcy, w przyjętych zobowiązań niewywiązującego się, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę Bulwarku drewnianego na rzece Wiśle przy ulicy Solec, wprost posesji Nr 2931a i 2932, i na wykonanie robót faszynowych w blizkości tegoż bulwarku, od summy na Rs. 3,875 kop. 27 $\frac{1}{2}$, wyraźnie na rubli srebrem trzy tysiące osmset siedemdziesiąt pięć kopiejek dwadzieścia siedm i pół, kosztorysem obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszają jako odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium, w ilości Rs. 387 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które niutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy Bulwarku drewnianego na rzece Wiśle przy ulicy Solec, wprost posesji Nr 2931a i 2932, oraz wykonania Robót faszynowych w blizkości tegoż bulwarku za summę anszlagową wynoszącą Rs. 3,875 Kop. 27 $\frac{1}{2}$ (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN,

(wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 387 i na koszta ogłoszenia rs: 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major, **Witkowski**,

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

(1-1)

—4784—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, Licytacja głośna in plus, na dwuletnie wydzierżawienie Placu pod Nr 900 w Warszawie przy ulicy Chłodnej położonego, na satysfakcję zaległych podatków zajętego, a to od summy na Rs 90, wyraźnie na Rubli dziewięćdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone wadium w ilości Rs 9, i na koszta ogłoszenia Rs 10, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą; zaś utrzymującemu się przy dzierżawie po dokompletowaniu na kaucję do wysokości $\frac{1}{3}$ części wylicytowanej summy dzierżawnej, zatrzymane zostanie w depozycie tejsze kassy aż do ekspiracji dzierżawy.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**,

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

(1-3)

—4791—(D. W.)

ZARZĄD XI-go OKRĘGU KOMUNIKACJI

Na wykonanie w r. b. w ciągu dni 14-stu robót około zabrukowania nadbrzeża, od strony Warszawy, przy moście Aleksandrowskim na rzece Wiśle, wedle zatwierdzonego przez Zarząd kosztorysu, obliczonych w ogóle na summę 343 Rs. 97 kop. wyraźnie rubli srebrych trzysta czterdzieści trzy kopiejek dziewięćdziesiąt siedm, odbędzie się w Biórze Zarządu XI-go Okręgu Komunikacji w dniu 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, poczynając od powyższej kosztorysowej kwoty rs. 343 kop. 97.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębiorstwo, winien w miejscu i czasie wyżej wskazanych, bądź sam osobiście, bądź przez plenipotentów, urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych, złożyć deklarację swoją, podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, a w tej bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymieniać wyraźnie literami, bez skrobań i poprawek lub przekreśleń, summę, za jaką podejmują się wykonać roboty.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe, przyjęte nie będą, ani też żaden wzgląd na takowe nie będzie miany.

Deklaracje opieczętowane obok adresu: „do Zarządu XI Okręgu Komunikacji“ winny mieć napis: „Deklaracja do licytacji, na zabrukowanie nadbrzeża od strony Warszawy, przy moście Aleksandrowskim, w dniu 17 (29) Lipca 1868 r. odbyć się mającej.“

Do Deklaracji dołączone być ma wadium w summie rs. 115, wyraźnie rubli srebrem sto pięćnaście w gotowiznie w listach zastawnych, z właściwymi kuponami, obligacjach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych, karś w kraju mających i gotowizną kwota rs. 20, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia, na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki licytacji, które na dowód odczytania, podajacy deklarację podpisać winien i zatwierdzony kosztorys, są do przejrzenia każdego dnia, wyjąwszy Niedziele

i Święta, od godziny 9ej rano do 3ej z południa. w Biórze Zarządu XI-20 Okręgu Komunikacji.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, że podejmuję się wykonać roboty około zabrukowania nadbrzeża od strony Warszawy, przy moście Alexandrowskim według kosztorysu i warunków do licytacji i kontraktu złożonych, które należały przejrzeć, za sumę rs. N. Zop. N. wyraźnie (literami wypisać), poddając się wszystkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnymi objętym.

Vadium rs. 115, oraz gotowizną rs. 26 na koszt ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt pocztą do NN. upraszam.

Stać moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN., dnia N., miesiąca N., 1868 roku.

(podać imię i nazwisko wyraźnie)

Naczelnik Okręgu,

Generał-Lejtnant, **Szuberstki.**

Naczelnik Kancelarii, **F. Beneveni.**

(2—2)

—4573—(D. W.)

Rząd Gubernialny Kielecki,

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu nie przyścia do skutku naznaczonej na dzień 1 (13) Lipca 1868 r. licytacji na dostawę w ciągu lat trzech zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r., drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w Gubernii Kieleckiej, w dniu 15 (27) Lipca 1868 r. odbędzie się powtórna na też dostawę licytacja in minus przez opieczetowaną deklarację, a następnie głośno licytowanie od cen następujących: za sążen półkubiczny drzewa rs. 3 kop. 33¹/₂; za funt świec łojowych kop. 18; za funt oleju kop. 15; za pud słomy kop. 24¹/₂;

mającą chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe nadesłać na ręce Gubernatora Kieleckiego deklarację opieczetowaną, napisaną podług domieszczonego wzoru z wyrażeniem w takej liczbie i literami cen za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły. — Warunki licytacyjne mogą być przejrane każdodziennie w biurze Rządu Gubernialnego Kieleckiego w godzinach biórowych, wyjąwszy świąt i niedziel.

WZÓR DO DEKLARACJI:

W skutek zamieszczonego w pismach periodycznych przez Rząd Gubernialny Kielecki ogłoszenia z dnia

r. b. N. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. dostawę drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w Gubernii Kieleckiej po cenach następujących: za półkubiczny sążen drzewa rs. kop. wyraźnie

za funt świec łojowych rs. kop. wyraźnie
za funt oleju rs. kop. wyraźnie
za pud 40 to funtowy słomy żytniej rs. kop. wyraźnie

poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych których treść dobrze mi jest wiadomą. Kwit kassy na złożone vadium w summie rs. 4,500 wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące pięćset załączam. — Kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. — Stać moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, Imię i Nazwisko). (1—1) —4766—(D. W.)

RADA SZCZEGÓŁOWA

Głównego Domu Schronienia w Grójcu.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Lipca r. b., w Kancelarii Szpitala Grójeckiego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na dwudziesto-dwu-letnie, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b., wydzierżawienie Folwarku Sądów duchownych, do domu Schronienia w Grójcu należą-

cego, położonego o 6 wiorst od Grójca, a o mil 6 od Warszawy.

Każdy ubiegający się o dzierżawę winien złożyć wadium przepisami wymagane.

Blizsze szczegóły dzierżawy objaśnia warunki przedlicytacyjne, które przejrzeć można w Kancelacji Szpitala Grójeckiego.

Opiekun Prezydujący, **A. Domański.**

(1—3) —4767—(D. W.)



Nieruchomość na Pradze pod Warszawą przy ulicy Dziwnej pod Nrem 103 i 104, na gruncie czynszowym, w promieniu fortu Śliwickiego położona, i z tego powodu jedynie materiałami drewnianymi zabudowana być mogąca, składająca się teraz tylko z 18,584 łokci kwadratowych placu, należąca do Successorów niegdy Wojciecha Barczyńskiego, sprzedana zostanie w drodze działów na licytacji w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego, tutejszego dnia 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 5 z południa, poczynając od summy rs. 1,800 kop. 40, jako szacunku przez biegłych oznaczonego. — Vadium rs. 400. — Blizsze objaśnienia i warunki są do przejrzenia w Kancelarii Pisarza Wydziału III pomienionego Trybunału, i u Hipolita Glazera Patrona, Nr 425, mieszkającego. (1—1) —4822—(D. W.)

Osoba w średnim wieku,

znająca dokładnie Gospodarstwo wiejskie i miejskie, życzy przyjąć obowiązek Zarządu Domu, lub zastąpienie miejsce Matki. Wiadomość przy ulicy Furmańskiej Nr 2702, na 2m piętrze, u P. Wiśniewskiej. (1—1) —4830—(10931)

Agronom bezżenny,

praktycznie wieloletniem doświadczeniem w znaczniejszych Gospodarstwach Krajowych i Zagranicznych wzbogacony, poszukuje dla siebie obowiązku w jakiegokolwiek galezi gospodarstwa wiejskiego. Blizsza wiadomość w domu Barona Aleks. Schlippenbach Nr 505 na Podwalu (1—3) —4824—(10929)

W odległości 50 werst od Warszawy, jest do sprzedania jesienny

Spust Stawu,

50 dziesiątn (100 mórg) przeszło rozległości mającego, ogółowo lub na funty. Wiadomość blizsza u Szwajcara Hotelu Niemieckiego. (1—1) —4820—(10912)

Bardzo korzystny interest.

W Mieście Gub. Lublinie jest do wydzierżawienia zaraz pod bardzo przystępnymi warunkami.

Piekarnia Parowa.

Blizsza wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”. (1—3) —4800—(10871)

LICYTACJA.
W Składzie Materiałów Miśmiennych, Galanteryjnych, różnych Cerat i Rolet do okien, oraz wyrobów z ceraty, odbędzie się przy ulicy Rymarskiej, Nr 742, obok składu Braci Lesserów.
Licytacja rozpocznie się dnia 22 b. m. i trwać będzie codziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu i od 4 do 8 wieczorem, z wyjątkiem Świąt. W godzinach zaś wolnych od licytacji, towary sprzedawać się będą z wolnej ręki o 20% niżej ceny kosztu. (1—3) —4818—(10,880)

Para Koni, Klaczy i Wałach,
roste, niemłode, do sprzedania, za Rs. 100. Wiadomość w Składzie Zapatek R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego. (1—3) —4803—(10873)

BARDZO WAŻNA WIADOMOŚĆ!

NOWO OTWARTY SKŁAD


ŚWIEŻO NADESZŁYCH TOWARÓW LNIANYCH

I NAKRYĆ STOŁOWYCH,

POD FIRMA:

HOLLENDER D. KUTNER,

na Krakowskiem-Przedmieściu, drugi dom od kolumny Króla Zygmunta, naprzeciw Nowego-Zjazdu,
w domu Wgo Dobrycza, Nr 455.

 Obecnie gdy nadeszło wezwanie z głównych Fabryk, do wszystkich Składow Towarów płóciennych, znajdujących się w Królestwie Polskiem, w Warszawie; oraz w Cesarstwie, w Peter sburgu, Moskwie i Astrachanie, aby w skutek polepszenia się wszędzie ich interesów, sprzedaż tychże towarów nadal istniała, i gdy w skutek tego nadesłane zostały świeże towary i po tak samo jak dotąd zniżonych cenach, śmiem prosić Szanowną Publiczność, tak zawsze dla mnie łaskawą, oraz Panów wyprzedających, aby mnie jak dotąd, i nadal swemi względami zaszczylić raczyli.

CENY STAŁE:

- 1/2 tuzina płóciennych chustek do miosa, kop: 80, i drożej.
- 1/2 tuzina prawdziwych batystowych chustek, cienkich, rs: 1 k: 40, i drożej.
- 1/2 tuzina ręczników, rsr. 1, i drożej.
- 1/2 tuzina serwet deserowych kop: 60, i drożej.
- Garnitur na 6 osób do herbaty rs: 1 kop: 60, i drożej.
- Garnitur stołowy na 6 osób rs: 2 kop. 80, i drożej.
- Garnitur na 12 osób „Damast“, rs. 6, i drożej.
- Serwety białe i kolorowe na stół od rs. 1, i drożej.
- Sztuka płótna domowego (40 łokci), rs. 5, i drożej.
- Sztuka prawdziwego Saskiego płótna (60 łokci) rs: 11, i drożej.
- Sztuka prawdziwego rodzinnego płótna (54 łokcie) rs. 9, i drożej.
- Sztuka prawdziwego Rotterdamskiego płótna (54 łokcie) rs: 11, i drożej.
- Sztuka prawdziwego Hollenderskiego (54 łokcie) rs: 13, i drożej.
- Sztuka prawdziwej Konstancjińskiej weby (3/4 szeroka, 65 łokci) rs. 13 kop. 50, i drożej.
- Sztuka prawdziwej Brabantskiej weby, (3/4 szeroka, 65 łokci) rs. 20, i drożej.
- Sztuka prawdziwej weby salonowej, (3/4 szeroka, 65 łokci) rs. 18, i drożej.
- Sztuka Romburskiej weby (3/4 szeroka 60 łokci) rs. 16 i drożej.
- Perkal 3/4 łokcia szeroki, łokieć 13 kop. najcieńszy 20 kop.
- Perkal prawdziwy francuzki, biały, 2 łokcie szeroki, łokieć 25 kop. najcieńszy, 32 1/2 kop.
- Płótno na przesteradła 3 łokcie szerokie, bardzo dobre, łokieć 50 kop., i drożej.
- Płótna na ubranie męskie, letnie, sprzedają się także bardzo tanio.
- Pół tuzina serwet stołowych po rs. 1 kop. 40 i drożej.
- Obrusy kaszmirowe w różnych kolorach, po rs. 1 kop. 50 i drożej.
- Kapy na łóżka kolorowe, po rs. 5 i drożej.
- Koldry pikowe białe, sztuka po rs. 4 i drożej.

Kalesony po rsr. 1. — W Składzie tym znajduje się dość znaczna partja cienkiej weby Hollenderskiej, która sprzedaje się od 30 do 52 rs. — Także i nadzwyczaj cienkie nakrycia stołowe Holenderskie na 6, 12 i 24 osób, w najpiękniejszym gatunku, odstępują się też bardzo tanio.

Weba pongowa na wyspki rozmaitego gatunku, sprzedaje się też nadzwyczaj tanio — Obstalunki na prowincję wykonywają się niemniej jak od 50 rsr.

Kupującemu u mnie towar za rs. 100, odstępuję znaczny rabat (2—3) (4737—8833)

Za prawdziwość płótna i wierność miary, powyższa firma zaręcza.



Od lat kilkunastu istniejący **Magazyn Strojów Damskich Marji Mareńskiej**, w domu W-jej Pani Flatau, przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 471 lit. g, przeniesionym został z bieżącym kwartałem, na pierwsze piętro do domu Wgo Wache, przy ulicy Rymarskiej, Nr 740, nad cukiernią p. Heibergera. — Powyższy Magazyn jak poprzednio, zaopatrzony będzie w najnowsze modele, oraz wszelkie obstalunki wykonywać będzie jak najakuratniej, polecając się Szanownym Damom. **Marja Mareńska.**
(3-3) —4703—(10,663)

Nagrody Rs. 2.

W dniu 12tym b. m., w Teatrze Łazienkowskim, zgubiono

Chustkę czarną koronkową,

małej wprowadzie wartości, lecz stanowiącą drogą pamiątkę. Uprasza się Znalazcę o oddanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” za powyższą nagrodą. (3-3) —4772—(10823)

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia **DYSTRYBUCJA**

porządnie urządzona, z towarem lub bez, wraz z mieszkaniem, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1274/5, dom W-go Wołowicza. Wiadomość na miejscu. (1-3) —4827—(40,921)



Są do sprzedania **Dwa Oleandry**

wysokie bardzo piękne, obecnie kwitnące. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, w domu P. Zarzyckiego Nr 2432, w Sklepie Pieczywa. (3-3) —4728—(10721)



Zawiadamiam W.W. Kupców i Restauratorów, że Fabryka Musztardy przeniesioną została z ulicy Leszno na ulicę Solną pod Nr 809, do domu W-go Rajkowskiego, gdzie wyrabia się najlepsza holenderska Musztarda w różnych gatunkach, nieustępująca w niczem zagranicznej, którą każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć można. Tamże jest do zbycia Maszyna do robienia musztardy.—**J. T.** (1-3) —4826—(10,930)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania **FORTEPIAN**, bardzo mało używany, prawie jak nowy, z fabryki renomowanej Mateckiego i Szredera, o 7miu oktawach, najnowszego fasonu, z silnym, pełnym i równym tonem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 407, na dole. Stróż miejscowy wskaże. (1-1) —4790—(10861)



Zakład Wyrobów

Tapicerskich i Mebli Gotowych

WŁADYSŁAWA HERTLA,

istniejący przy ulicy Śto-Krzyżkiej, pod Nrem 1328, przeniesiony został na ulicę Długą, pod Nr 556, do hotelu Drezdeńskiego, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. — W zakładzie tym w każdym czasie są do nabycia najeterniej wykończone meble, mianowicie: garnitury wszelkiego gatunku oraz szelagi, kozety, fotele, napoleonki i sofy po przystępnych cenach — **Ulica Długa, w hotelu Drezdeńskim, pod Nrem 556.** (1-15) —4788—(10,865)

Garnitur Mebli



złożony z Kanapy dużej, 6ciu Półfotele, 2ch Foteli i Stołu, palisandrowych, rzeźbionych, roboty Simmlera, w zupełnie dobrym stanie będących, czerwonym utrechtem krytych, jest do sprzedania za Rs. 150. Oprócz tego jest do sprzedania wielka KANAPA kątowa, ciemno-orzechowa, także czerwonym utrechtem kryta, zupełnie nowa, za Rs. 80. Wiadomość codziennie, prócz Niedzieli i Świąt, w nowym domu Koelichena, przy ulicy Długiej Nr 17 nowy, na 3m piętrze, drzwi ze schodów po prawej stronie, od godziny 4ej do 4½ po południu, lub od 9ej do 10ej z rana. (2-3) —4750—(10748)

Ważna Wiadomość!

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Miodowej, pod Nr 490/1, w domu Wgo Lessera istniejący.

Z powodu zwiniecia tegoż Magazynu, właściciel podał kilkakrotnie do Kurjerów ogłoszenie o wyprzedazy MEBLI w tymże Składzie po cenie **niżej kosztu**. Szanowni kupujący u mnie, mieli sposobność przekonać się, iż pomimo niepraktykowanej taniości, meble u mnie sprzedane odznaczają się elegancją formą, oraz mocną i trwałą robotą. To też nadszpedziwanie wiele zakupiono u mnie mebli różnego gatunku. Pomimo licznego bardzo odbytu, nie wyprzedawasy jednak wszystkich mebli do Sgo Jana, jak to było ogłoszonym, właściciel korzystając z możności zatrzymania dla siebie lokalu przez niejaki jeszcze czas, podaje do publicznej wiadomości, iż jeszcze przez czas krótki odbywać się będzie wyprzedaż po cenie **o połowę niżej kosztu**. Nadto nadmieniam się, iż ku upojacy znajduje jeszcze w tymże Składzie wszelkie gatunki Mebli, stosownie do życzenia. (3-10) —4,639— (10,528)



PARA KONI siwych roślących i **SANKI** zdadne na Omnibus,

do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347F, u Stangreta Józefa. (1-1) —4825—(10932)

Na Sewerynowie do wynajęcia każdego czasu,

Trzy Pokoje z Kuchnią.

Do tego Lokalu może być dodany Jeden Pokój, lub Salon, z wyjściem na taras. Informacja w mieszkaniu Nr 1szy. (1-4) —4815—(10886)

Za połowę ceny jest zaraz do odstąpienia

L O K A L,

składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni angielskiej, w środku miasta, na jeden kwartał, lub na czas dłuższy. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 31, na 2m piętrze od frontu. — Tamże jest **GARNITUR MEBLI** do sprzedania. (1-3) —4829—(10928)



W blizkości Kolumny Zygmunta, przy ulicy Podwale w domu Nr 526, do wynajęcia **każdego czasu:**

SALON z Balkonem, **Dwa Pokoje, Przedpokój z Kuchnią,** na 1m piętrze, wraz z **Pławnicą i Górą wspólną,** rocznie za **Rs. 300.**

Wiadomość w Zakładzie Optycznym J. Pika Nr 497a, ulica Miodowa. (1-2) —4817—(10933)